

25 lat Małych Form Malarskich

Dziewiąta edycja Triennale Małych Form Malarskich, odbywająca się w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu, wpisuje się w dwudziesty piąty rok trwania konkursu. Taka ilość czasu nie może nie wpłynąć na charakter imprezy, która rozpoczęła się latem 1988 roku, wtedy jeszcze jako Biennale. Brały w niej wówczas udział takie postaci polskiego malarstwa jak Konrad Szrednicki, Erna Rosenstein, Kazimierz Ostrowski – legendarny uczeń Legera, Ryszard Gieryszewski – laureat pierwszej Nagrody Głównej, Krzysztof Kiwerski, Stanisław R. Korytko, Piotr C. Kowalski, Jacek Rykała czy Stanisław Tabisz – obecny rektor krakowskiej ASP. Tym, co łączy pierwszą wystawę z dzisiejszą, to z całą pewnością wielopokoleniowość.

W tegorocznej edycji brało udział więcej niż w poprzednich edycjach, 294 uczestników, nadsyłając aż 790 prac. Do wystawy pokonkursowej jury pod przewodnictwem artysty malarza prof. Piotra Klugowskiego z toruńskiego UMK zakwalifikowano 214 obrazów 119 artystów, bazując na ocenie pojedynczych prac, fizycznie nadesłanych, co niestety jest rzadkością w większości dzisiejszych konkursów. Zdają sobie jednak sprawę, iż forma ograniczona wielkością, (ewoluująca od 300 do obecnie 600 cm kwadratowych) ułatwia takie rozwiązanie.

Toruńska wystawa jest konfrontacją malarzy różnych pokoleń, ale trudno nie zauważyć, że rywalizowała tu ze sobą reprezentacja malarzy z całej Polski. Każdy z Laureatów reprezentuje inną uczelnię artystyczną i większość jest wykształconymi malarzami, co może wskazywać, że prawdziwe są słowa kurator Teresy Dudzińskiej, zamieszczone w katalogu wystawy, że z malarstwem nie jest aż tak źle, a co więcej, ma ono swoich godnych reprezentantów w całym kraju. Laureatów łączy malarstwo, dzieli wiek.

Laureatem I Nagrody został Maciej Osmycki. Jest autorem ekspansywnych abstrakcji o szczególnej urodzie, zatrzymujących wzrok i zapraszających do wędrówki po odkrytej strukturze dzieła. Nagrodzono go za *Obraz tektoniczny*, jakże dobrze kojarzący się z *Farbami w ruchu* pierwszym polskim obrazem taszystowskim Lenicy. Udaje się mu z sukcesem zaangażować widza do podróży w głąb obrazu w poszukiwaniu sensów i znaczeń. Drugą nagrodę przyznano Martynie Wolnej za obraz *Chłopcy bardzo skupiają się na*, a trzecią Joannie Zdzienickiej za rytmiczną strukturę o nazwie *Cug*.

Ponadto przyznano trzy nagrody fundowane. Nagrodę Specjalną Wojewody Kujawsko-Pomorskiego otrzymał Bartosz Kokosiński za pracę *Widok na Berlin*, sprawną warsztatowo transpozycję fotografii. Pawła Lewandowskiego-Palle nagrodzono za *Obraz 787. 20 stycznia 1963 – pięćdziesiąt lat bez ojca*, który jest wzruszającym przekazem idei dokonanych poprzez emocjonalne działanie kółoru. Nagrodę odebrała także Anna Kuc za obrazy z cyklu

„Złomiarze”, dość przewrotnie i ciekawie namalowane na szlachetnym, miedzianym podłożu.

Szczególna konsekwencja w budowaniu obrazu prowadzi do rozpoznawalności propozycji, a i swego rodzaju klasyczności jej autora. Dobrze widoczne jest to u Lewandowskiego-Palle i Zdzienickiej, u Huculaka, Kapelańskiego, Korytki, Kowalskiego, Pręgowskiego, Trochim, Włodzimierza Kuleja, Mariana Stępak, Lesława Tetli czy Krzysztofa Wróblewskiego. Z najmłodszego pokolenia uwagę zwracają impastowe wariacje portretowe wrocławianina Manfreda Batora i geometryczne, monochromatyczne konstelacje Jerzego Muszyńskiego z Poznania.

Wystawa niesie i rozczarowania, do największych należy syntetyzująca przedmiot i doprowadzająca go do plamy, kilku plam czy znaku Patrycja Sprada, dość zaskakująca laureatka Głównej Nagrody Rektorów, ledwo co zakończonej, Ogólnopolskiej Wystawy „Najlepsze dyplomy Akademii Sztuk Pięknych 2013” w Gdańsku, którą uzyskała za cykl obrazów „Krzesło – siedem określeń przedmiotu” zrealizowany w Pracowni Malarstwa i Rysunku dr hab. Aleksandry Gieragi i, co wydaje się zaskakujące, nie na Wydziale Malarstwa, lecz na Wydziale Sztuk Wizualnych łódzkiej ASP. Ekspozowane w „Wozowni” małych formatów obrazy Sprady wydają się mówić o tym, że krzesło ma nieco więcej niż siedem określeń, bowiem bardzo mocno przypominają jedną z dyplomowych wersji. To, co podczas gdańskiego wernisażu prof. Marcin Berdyszak określał mianem „lapidarności i prostoty”, być może sprawdzało się w pełnej serii prac. W małych kompozycjach jest jedynie jakimś śladem o bardzo niejednoznacznych powodach i odniesieniach. Nużyć powoli zaczynają też malarzskie propozycje wykorzystujące aparat fotograficzny, „podszywane” Sasnałem, Tuymanssem czy Richterem.

W polskich konfrontacjach malarskich, jeśli nie są to konkursy dla młodych malarzy określone limitem wieku, da się zaobserwować tendencję zagładania w biogramy uczestników, do stawiania na młodość. Małe Formy spotkały się w tym roku z ogromnym napływem prac artystów z najmłodszych grup wiekowych, ale Toruń szczęśliwie nie wpada w pułapkę młodości, która nie zawsze umie sprostać trudnej sztuce stworzenia obrazu skondensowanego. Na przełomie 2011 i 2012 roku oglądając w Bydgoszczy wystawę „Nowe Tendencje w Malarstwie Polskim 2” dało się zauważyć, że siłą było tam malarstwo jej najstarszych uczestników. Największa siła malarstwa drzemie w ciągłym rozwoju i wspólnym inspirowaniu się, bo będzie żyło to, co idzie na przód, pamiętając jednak o swoich korzeniach. ■

9 Triennale Małych Form Malarskich Toruń 2013
Galeria Sztuki Wozownia 23 sierpnia – 29 września 2013
kurator: Teresa Dudzińska



1. **Maciej Osmycki**, *Kompozycja tektoniczna*, technika olejna na płótnie, 20 x 20 cm
2. **Wojciech Kapelański**, *Libero*, 2013, technika olejna na płycie MDF, 24 x 24
3. **Bartosz Kokosiński**, *Widok na Berlin*, akrylowa na płótnie, 19 x 27,5 cm
4. **Paweł Lewandowski-Palle**, *Obraz 787. 20 stycznia 1963 – pięćdziesiąt lat bez ojca* (pamięci Sylwestra Lewandowskiego), technika akrylowa, polimerowa, fluorki olejno-żywiczna na płótnie Inianym,

